

~~L'Amour~~

2 sierpień 1860 274

Kochany Mamo

Odebrałyśmy wczoraj list Mamę i
zaxx po odebraniu go wybrałyśmy się
do Karmelitanek à la rue d'Enfer prosić
o Nowennę za Papę i o 9^{te} mszy w
Czasie 9^{ciu} dni Nowenny. Nowenna
zaświeci się 11^{te} b. m. Mnie więc i
Mama będzie onogda myśleć się do
niej. Malutka nasza coraz zdrowieja,
ale osłabiona, dużo płacze i mało
spie, i nie chce wcale w kołysce ani na
kolanaach leżeć tylko żąda żeby ją ber
uściskiem nosić. Mamy jej pić białe
mleko i do Mosa jeżdżać do Arcachon
o godzinę od Bordeaux, dokąd onegdaj po-
jeżdżata p. Birt z dwoma chłopcami
i p. Decubinsky, i dokąd ma pojechać
Amparo z Sguissem i Marcelina.
Tadeo nie chce pić ale zawsze spuchnięta
bardzo —

Kochana Mammusieczko, biedna
Cecia odeszła do malutkiej i

mnie list data do skomercia -
Miby tu juz dobre, ale bezpewosi
ty malutkiej niepokoi mnie
winnosc to do niczego do bez
doprowadzi - a wielkie amercenie
dla wauptlich - pisy do Papy
osobno, a dzis juz tylo one
Mannie caly, born bandy
Imersona, i sama przy sis
i przywauptes w abato, cirsko
na tym swiecie - Za list
Manny sendeznie driebuj
ciesz sis in mama przy
nas chci jahes radosi Doga
Ta - chci to nie nasza ale
naszych myion ewoluga -
Biedna Lesia nicocionna
ale nie tak wyglada jak bym
chciala, mury sis i dury
ty diering i to mnie praudi
wie boli, chiala bym zera
Dzi ale jah. -
woli Manny caly.



Madame
 La Comtesse de Saxe
 par Berlin
 à Saxe

